

TESTAMENT – INTEGRALNA CZĘŚĆ PRZYGOTOWAŃ DO DOBREJ ŚMIERCI W REFLEKSJI PRAWOSŁAWNYCH KRĘGU KIJOWSKIEGO (XVII W.)

Przedśmiertne uporządkowanie wszelkich spraw doczesnych stanowiło nieodzowny składnik chrześcijańskiej *ars bene moriendi*. Pośród postulowanych przez XVII-wiecznych duszpasterzy zabiegów i czynności przygotowujących do spokojnego opuszczenia oblicza ziemi zalecano zwłaszcza: wydanie dyspozycji majątkowych, ukończenie rozpoczętych prac, przekazanie władzy, wskazanie opiekuna rodziny, udzielenie instrukcji odnośnie miejsca pochówku i kształtu uroczystości pogrzebowych, wyznanie wiary, wybaczenie win, spełnienie uczynku miłosiernego, wyrażenie prośby o modlitwę wstawienniczą i pożegnanie.

Niektóre z wyżej wymienionych składników treściowych obecne są w zamieszczonym m. in. w prawosławnym *Nabożeństwie na rozłączenie duszy od ciała*¹, wszystkie zaś składały się w istocie na utrwalony przez tradycję układ testamentów², gdyż stronnice aktu, oprócz suchych zapisów prawnych, zawierały praktyczne porady dla żyjących, zdarzała się głębsza refleksja o charakterze egzystencjalno-metafizycznymi, tak, iż dokument przeradzał się w mini traktat o dobrym życiu i umieraniu. Testament to dokument wyjątkowy, stanowi skarbnicę informacji o człowieku, jego mentalności, kulturze religijnej i duchowości, bowiem «do głosu dochodzi sam człowiek stojący na granicy wieczności i dokonujący obrachunku z życiem – niekiedy niemal spowiedzi – odsłaniający prawdę i nie ukrywający lęku przed śmiercią»³.

Tak, więc pożegnanie rodziny i bliskich, a także wyrażenie ostatniej woli w formie pisemnej stanowiło integralną część przygotowań do dobrej śmierci, a akt prawny z natury świecki w pewnych okolicznościach przybierał

¹ Por. *Еухологiон або требник*. Київ, 1646 / Фотопередрук Олексi Горбача. Рим, 1988. С. 567–593, к. 547–573.

² Poetyka gatunku, jakim jest testament – jak pisze badaczka katolickich i prawosławnych tekstów XVII i XVIII wieku – «jest niemal tak rygorystyczna jak poetyka sonetu», testament zawiera niezmiennie: wezwanie do Trójcy Świętej, często wyznanie wiary, uzasadnienie, w którym przypomniana zostaje niepewność godziny oraz obowiązek uporządkowania spraw, dyspozycje odnośnie ciała i duszy. Borkowska M., OSB. *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie, czyli garść testamentów polskich. Wybór testamentów z XVI–XVIII wieku*. Kraków, 1984. S. 10–17; patrz także: Falniowska-Gradowska A. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.* Kraków, 1997. S. XIV–XVII; Aries P. *Człowiek i śmierć* / Przełożyła Eligia Bąkowska. Warszawa, 1989. S. 188–196.

³ Falniowska-Gradowska A. *Testamenty szlachty...* S. VII.

charakter religijny⁴. Usakralnienie testamentu dokonywało się po pierwsze na drodze przywołania jego genezy biblijnej⁵. Zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie «wiele osobistości w momencie śmierci» kierowało do swoich spadkobierców «słowa pożegnania, które są rzeczywistymi testamentami»⁶. Stąd niejako naturalnie Zachariasz Kopysteński przywołał przykłady biblijnych testamentów Izaaka, Mojżesza, Dawida. Wspominał również wydawane tuż przed śmiercią dyspozycje cesarza Justyniana. Listę przykładów wieńczył zaś wzór rodziny, a więc ostatnia wola i duchowe rady pozostawione współbraciom przez świętego Antoniego Peczerskiego⁷.

Drugim powodem, dla którego testament stawał się aktem religijnym było zgodne z tradycją chrześcijańską łączenie testacji z «uczestnictwem chorego w dwóch najważniejszych Sakramentach: pokuty i Eucharystii»⁸. W omawianym piśmiennictwie przystąpienie do sakramentów oraz sporządzenie testamentu było poręką dobrego przygotowania do śmierci⁹. Na Rusi, podobnie jak na Zachodzie Europy¹⁰ pośrednikiem w załatwianiu spraw majątkowych, jak np. sporządzanie testamentów, przekazywanie mienia na cele dobroczynne, zawieranie umów i rozstrzyganie sporów między stronami był klasztor¹¹, co nie mogło pozostać bez wpływu na kształt

⁴ Włodarski M. *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.* Kraków, 1987. S. 159. Na Zachodzie Europy już w XII wieku powszechnie praktykowany testament utracił swój wyłącznie prawny charakter dokumentu regulującego przekazywanie dóbr. Stał się aktem religijnym, narzuconym i wprowadzonym w zwyczaj przez Kościół, uważany za jedno z sakramentaliów, «obowiązywał pod karą ekskomunikacji: kto umierał bez testamentu, w zasadzie nie mógł być pochowany w kościele ani na cmentarzu». Zob.: Aries P. *Człowiek i śmierć*. S. 189.

⁵ Włodarski M. *Ars moriendi*... S. 159.

⁶ *Słownik teologii biblijnej* / Red. Xavier Leon-Dufour, przełożył i opracował bp Kazimierz Romaniuk. Poznań, 1990. S. 754.

⁷ Копистенський З. *Казань на честномъ погребі блаженнаго (...) отця Єлісея* // Тітов Хв. *Матеріяли для історії книжної справи на Україні в XVI–XVIII вв. Всезбірка передмов до українських стародруків*. К., 1924. С. 121.

⁸ Włodarski M. *Ars moriendi*... S. 159.

⁹ «Marina Iwanowa Bogdanowa wdowa wpadszy w chorobę, już ostatniej godziny z światem się pożegnania czekała; a czując się bydz śmierci bliższa Spowiedz przystojnym przygotowaniem odprawiła przed Zakonnikiem Monasterya Kupiatickiego i Świętości Pańskie przyjęła, nadto i Testament sporządziła». Zob.: Denisowicz H. *Parergon cudów świętych obraza przeczystej Bogarodzice w monasteru Kupiatyckim*. Kijów, 1638 // *Seventeenth-Century Writings on the Kievan Caves Monastery: texts*. Vol. 4. Cambridge, 1987. S. 324; Por. też: Сакович К. *Вірші на жалосний погреб Зацного Рущера Петра Конашевича Сагайдачного* // Rothe H. *Die älteste ostslawische Kunstdichtung 1575–1647*. Gissen, 1977. S. 236–237.

¹⁰ Na Zachodzie Europy notariusz uzyskał definitywną przewagę dopiero w wieku XVI, tak więc sprawy testamentowe przez długi czas należały do sądów kościelnych. Zob.: Aries P. *Człowiek i śmierć*... S. 189.

¹¹ Nodzyńska L. *Wstęp* // *Pateryk Kijowsko-pieczerski czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych* / Opracowanie L. Nodzyńskiej. Wrocław,

i zawartość treściową pozornie tylko świeckiego dokumentu. Rozdzielenie dóbr między spadkobierców, stało się obowiązkiem sumienia¹², a testament w świetle wymienionych składników treściowych jawił się jako kompozycja zespalająca dwie równie ważne części: pierwsza z nich zawierała pobożne klauzule, a druga podział spadku¹³. A zatem spisanie testamentu było jednym z warunków pozostawienia po sobie dobrej pamięci. Cześć zmarłego, a przede wszystkim jego los pośmiertny zależał od realizacji duchowej części testamentu, związany był także z regulacjami, które dotyczyły podziału materialnej schedy. W traktacie z kręgu *ars bene moriendi* Innocenty Winnicki przypominał konieczność rozliczenia się ze wszystkich «długów»¹⁴. Zwrot pożyczonych dóbr, spłata długów oddalały grzech zaniedbania, bądź nieuczciwości. Jednak uczynki te nie zapewniały spokoju duszy zmarłego, stąd uznawane były przez ówczesnych jako niewystarczające z punktu widzenia przygotowań do dobrej śmierci. Sumienie człowieka było zagrożone dopóty, dopóki posiadał on jakąkolwiek nierozdysponowaną majątność, która mogłaby stać się źródłem waśni, przysłowiową «kością niezgody» pomiędzy spadkobiercami zmarłego. Jako że człowiek w zaświatach był bezradny wobec własnej grzeszności, skrucha, żal modlitwa były spóźnione, a uczynki miłosierne względem bliźnich niemożliwe, oznaczało to niechybnie, iż po przekroczeniu granicy śmierci człowiek zdany był na, przybierającą postać wstawienniczej modlitwy, postu lub innej ofiary, pomoc żyjących, dlatego tak ważne było, aby w tym istotnym dla losów zmarłego momencie ziemskie dobra nie przysłały sukcesorom majątku sprawy wiecznej szczęśliwości zmarłego. O realności zagrożenia przekonywały ówczesnych odbiorców literatury ekspresywne skargi zmarłych, żale na niewdzięcznych

1993. S. 120; Kowalska H. *Kultura staroruska XI–XVI w. Tradycja i zmiana*. Kraków, 1998. S. 132. Testament księcia Andrzeja Włodzimierzowicza (XV w.) powstał w Ławrze Pieczerskiej i sygnowany jest przez zakonnika o nazwisku Pachniutij Lichaczew. Tekst testamentu por.: Mokry W. *Od Ilariona do Skoworody. Antologia poezji ukraińskiej XI–XVIII w.* Kraków, 1996. S. 188–189. XVI–XVII-wieczne testamenty ukraińskie jako egzekutorów zaleceń wymieniają najczęściej jednocześnie dostojników kościoła i osoby prawne świeckie (patrz np. testament Halszki Ostrogskiej, zob.: *Острозька давнина. Дослідження і матеріали* / Ред. І. Мицько. Т. 1. Львів, 1995. С. 111 lub testament Sahajdacznego, zob.: *Українська література XI–XVIII ст.* Хрестоматія з коментарями / Ред. І. П. Чепіра. Чернівці, 1997. С. 171–173.

¹² Agies P. *Człowiek i śmierć...* S. 196.

¹³ Tamże. S. 189. Autorzy spisując ostatnią wolę niekiedy sami sygnalizowali dwoistość odnoszącego się jednocześnie do spraw duchowych i materialnych testamentu. Por. np. testament Nioba Boreckiego, zob.: Голубев С. *Киевский митрополит Петр Могила и его сподвижники*. Т. 1 (Приложения). К., 1883. №. 395.

¹⁴ «Jeżeli jest [umierający. – A. N.] komu coś winien, aby zaraz przed śmiercią zadość uczynił, a jeśliby przez brak czasu nie mógł tego zrobić, niech w testamencie o zadość uczynienie sukcesorom dóbr swoich nakaze». Zob.: Winnicki I. *Nauka każdemu chrześcijaninowi albo sposób dysponowania się na śmierć // Ustawy rządu duchowego i inne pisma* / Przedmowa Stanisława Stepnia. Przemyśl, 1998. S. 76.

przyjaciół, którzy nie troszczą się o los duszy w zaświatach, ponieważ są zbyt pochłonięci walką o schedę po właśnie zmarłym człowieku. W «*Słowie śmiercią porażonego do żywych*» zmarły wyznawał:

[...] надо мною вірний прїятель заплачет,
А другїй от радости по мнї и поскачет.
И ледво мя по смерти до гробу впровадят,
Алит ся о мою маетность вадят¹⁵.

Należało, więc dokonać sprawiedliwego podziału dóbr materialnych, pamiętając jednocześnie, że «dobrzy pokrewni po śmierci pożyteczni»¹⁶. W związku z powyższymi zagrożeniami autor XVII-wiecznego traktatu o dobrym umieraniu przestrzegał:

Jesli nie uczynił [umierający. – A. N.] zawczasu testamentu, niech nie odkładając to uczyni, aby później przez swą śmierć niepożądane zamęty pomiędzy sukcesorami nie uczynił i tym samym na duszę swoją ciężaru nie zwał¹⁷.

Dobra materialne stanowią nieznośny ciężar dla duszy w zaświatach, jednakże odpowiednio ułożone stają się źródłem dobrego uczynku, którego owoce mogą być odczuwane przez duszę natychmiast po odłączeniu od ciała. Prawosławni nie wierzą w czyściec, co oznacza, iż dusza nie posiada możliwości zadośćuczynienia za grzechy po śmierci. To dobre uczynki wspomagały człowieka w trudnej, wiodącej przez podniebne ciała, drodze osiągnięcia wiecznej szczęśliwości. Umierający nie powinien, zatem żałować pozostawianego na ziemi dobytku, gdyż nadmierne przywiązanie do dóbr materialnych obarcza duszę i uniemożliwia jej wznoszenie przed tron Pański. Zmarły nie jest w stanie zabrać zgromadzonych w ciągu życia skarbów na tamten świat, istotne jednak, iż może zadbać, by zostały one przeznaczone na jałmużnę, darowizny i fundacje, czyli zbożne cele. Powyższe przekonanie w kazaniu «*Omilia*» wsparte zostało w warstwie argumentacyjnej m.in. biblijnym przykładem życia Aleksandra Macedońskiego (1 Mch. 1; 5-6)¹⁸.

Człowiek dochodzący kresu swej ziemskiej wędrówki z natury rzeczy podejmował przygotowania do śmierci. Nie każdy jednak, co szczególnie często przypominali autorzy literatury żałobnej, umierał świadomie,

¹⁵ Сакович К. *Вірші...* С. 245–246; por. lament duszy w kazaniu Z. Kopysteńskiego: *Омїлія або казанье (...) в блаженній пам'яті отця Єлісея Плетенецького* // Тітов Хв. *Матеріали для історії книжної справи на Україні в XVI-XVIII вв. Всезбірка передмов до українських стародруків*. К., 1924. С. 159; Por. także wierszowana skarga zmarłego w zbiorze K. T. Stawroweckiego: *Перло многоцінное* // *Українська поезія кінцець XVI початок XVII ст.* / Упор. В. П. Колосова, В. І. Кречотень. К., 1978. С. 231.

¹⁶ Kalnofojski A. *ТЕРАТОУРГНМА lubo cuda, które były tak w samym świętucudotwornym monastyrу pieczerskim kijowskim jako i w obydwu świętyх pieczarach, w których po woli Bożej błogosławieni ojcowie pieczarscy pożywszy, i ciężary ciał swoich złożyli...* Kijów, 1638 // *Seventeenth-Century Writings on the Kievan Caves Monastery*. Texts. Vol. 4, Cambridge, Mass., 1987. S. 152.

¹⁷ Winnicki I. *Nauka...* S. 75–76.

¹⁸ Кописиенський З. *Омїлія...* С. 169.

śmiercią naturalną, na łożu śmierci, w otoczeniu rodziny. Stąd ogólne zalecenie by w życiu codziennym kierować się pamięcią śmierci. Bojaźń śmierci ma zbawienny wpływ na jakość życia ludzkiego, przynosi różniczne duchowe pożytki, choćby w postaci opisywanych przez Zachariasza Kopysteńskiego testamentalnych zapisów na cele dobroczynne¹⁹.

W zamian za dar materialny, zmarły dostawał nadzieję życia w pamięci potomnych. Mógł on także liczyć na niezwykle cenne duchowe wstawienictwo żywych, przybierające postać modlitewnego wsparcia w trudach pośmiertnych. Dlatego Łazarz Baranowicz w części zatytułowanej «Testament» ze zbioru «*Lutnia Apollonowa*» doradzał wszystkim grzesznikom piszącym testamenty, przeznaczenie darów na potrzeby Cerkwi oraz wspomaganie ubogich i potrzebujących:

Cokolwiek macie dobrze obracajcie
Cerkwiam, Szpitalom, Ubogim rozdajcie.
Mowny orator Jałmużna do Boga,
Bite talary bita w Niebo droga
Nie mam się na co spodziewać na cnoty,
Nie byłem pilny zleconej roboty.
W Jałmużnie jedną pokładam nadzieję,
Dla niej Bóg szatę Niebieską odzieję²⁰.

Uczynek miłosierny w XVII-wiecznej literaturze żałobnej traktowany był podobnie jak czyste sumienie jako najlepszy towarzysz duszy w zaświatach²¹. Dla przeciętnego śmiertelnika miłosierdzie, dobroczynność, jałmużna, darowizny stawały się dostępnymi sposobami na zbawienie. Z tej to przyczyny zapis testamentowy na cele dobroczynne, zdaniem francuskiego badacza J. Le Goff, zamieniał się w rodzaj przepustki do nieba²².

Wydaje się, że potrzebę sporządzenia testamentu dostrzegano powszechnie. Pogrzebowy orator przy wykorzystaniu bogactwa środków retorycznej perswazji przekonywał swego odbiorcę, by nie czekając na wyraźne symptomy zbliżającej się śmierci²³, dokonał aktu testacji, co odbywało się m.in. - tak jak w przypadku «Wierszy za żałobny pogrzeb Sahajdacznego» – w drodze pochwały wybitnej postaci życia publicznego, która tego obowiązku dopełniła.

Ostatnia wola hetmana porządkowała sprawy majątkowe, co dokumentuje zachowany tekst rzeczywistego testamentu²⁴. Kasjan Sakowicz zwrócił uwagę zgromadzonych na pogrzebie ludzi na fakt, iż Piotr Konaszewicz

¹⁹ Tamże.

²⁰ Baranowicz Ł. *Lutnia Apollonowa każdej sprawie gotowa*. Kijów, 1671. K. 472.

²¹ Копистенський З. *Омлія...* С. 169.

²² Le Goff J. *Kultura średniowiecznej Europy*. Warszawa, 1970. S. 187–191.

²³ Na temat symptomów uważanych za znaki niechybnie zbliżającego się zgonu na podstawie w XVI–XVIII – wiecznego piśmiennictwa patrz: Rok B. *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*. Wrocław, 1995. S. 30–31.

²⁴ Por. fragment testamentu w: *Українська література XI–XVIII ст. ...* С. 171–173.

«majętnością swoją dobrze szafował, nie na kostki, i karty, i zbytki obracał, ale na (...) rzeczy dobre, duszy jego po śmierci bardzo potrzebne»²⁵, włączając tym samym testament w opis śmierci wzorcowej. Wspomniane «rzeczy dobre» – to znaczne sumy pieniężne przeznaczone – zgodnie z aktem prawnym – na utrzymanie cerkwi, monasterów i szkół we Lwowie oraz w Kijowie, co posiadało niebagatelny wpływ – zgodnie z komentarzem panegirysty – na miejsce przebywania duszy zmarłego donatora²⁶.

W kontekście sądu Bożego omówione zostały także liczne jałmużny i donacje innego rycerza Rzeczypospolitej, reprezentanta rodu Czetwerżyńskich. Uczynki miłosierne, zdaniem autora «*Szaty*», stały się świadkami niebieskiej nagrody zmarłego Eliasza, łaskawego opiekuna sierot i bezdomnych, fundatora licznych świątyń²⁷.

Przykłady miłosierdzia zmarłych można by mnożyć, dobroczynność, niemal zapewniała osiągnięcie przez zmarłego «niewypowiedzianej nagrody» w niebie i stanowiła topos części laudacyjnej w panegirycznych kompozycjach żałobnych²⁸. Niezwykle istotne w dysponowaniu majątkiem było przekazanie pewnej sumy na potrzeby i ratunek dla szczególnie pokrzywdzonych przez los bezdomnych, trędowatych, sierot i wdów. Na ten wymiar miłosierdzia wskazywał m.in. tak istotny dla duchowości Kościoła Wschodniego autorytet, jak święty Jan Chryzostom. Przestrzegał on chrześcijan zrozpaczonych odejściem bliskich osób, by cześć oddawana zmarłym, nie ograniczała się jedynie do pustych i obliczonych na efekt gestów. Ojciec Kościoła w homilii 45 «*O tym by nie płakać gorzko*» pisał:

Nie chodzi o pomniki ani ozdoby nagrobne. Zadbaj o wdowy – oto najlepszy pomnik! Powiedz im imię zmarłego, niech modlą się za niego. To wpłynie na miłosierdzie Boga, choć to nie sam zmarły, lecz ktoś inny daje jałmużnę w jego imieniu. Jest to zgodne z miłością Boga do ludzi. Wielu otrzymało pożytek z jałmużny darowanej za nich przez innych ludzi²⁹.

²⁵ Сакович К. *Вірші...* С. 237.

²⁶ Тамże.

²⁷ Старушич І. *Шата ясне освещеного княжати его милости пана Іліи Святополка Четвертенського* // *Українське літературне бароко*. К., 1987. С. 269; пор.: Зизаній Л. *Поученіє при погребі Софіїє княгині Чарториской* // Возняк М. *Причинки до студій над писаннями Лаврентія Зизанія* // *Записки НТШ*. 1908, кн. 3. С. 55.

²⁸ Пор.: Галятовський І. *Наука альбо способ зложення казання* // *Українська література XVII ст. Поезія. Драматургія. Белетристика* // Вступ, упор. В. І. Крекотня, ред. тому О. В. Мишанич. К., 1987. № 117.; пор. także: Галятовський І. *Казаньє (3) на погребі кожного христіанина правовірного* // *Ключ розуміння* / Підготувала І. П. Ченіга. К., 1985. № 189; Касіян Сакович. *Матерія для учинення подякованя при погребі якого зацного человека* // Голубев С., *История Киевской духовной академии*. Вып. 1: *Период до-могилянскій* (Приложенія). К., 1886. С. 45.

²⁹ Cyt. za: Vasiliadis N. *Misterium śmierci*. Białystok, 2005. S. 407. Przypomnijmy, iż o oczyszczającej z mocy grzechu jałmużnie pisał Jan Złotousty wielokrotnie. Por. np. *Homilię na Ewangelię według św. Mateusza* 31: «Ty chesz uczcić zmarłego? Uczcij go nie płaczem i szlochaniem, lecz jałmużną, czynieniem dobra służeniem. Jeśli zmarły

Podobny apel, inspirowany pismami Ojców Kościoła, a zwłaszcza spuścizną duchową Bazylego Wielkiego wypowiedział w okresie ruskiego średniowiecza w swoim wpisany w «*Powieść minionych lat*» testamentem pouczeniu książę Włodzimir Monomach³⁰. Gesty miłosierdzia względem bliźnich były niezwykle istotne także dla żyjących, gdyż odnotowywano je w niebiosach jako dobre uczynki. Co więcej hojnie obdarowani ludzie ubodzy byli uważani przez XVII-wiecznych autorów duchowych porad za najskuteczniejszych orędowników u Boga za zmarłymi³¹.

Ostatnia wola zmarłego czy to utrwalona w formie pisemnej, czy znana jedynie z przekazu ustnego za sprawą cytatów i nawiązań obecnych m.in. w literaturze żałobnej, poza kwestiami finansowymi porządkowała także inne sprawy doczesne. Po oddaniu majątku ludziom, a duszy Bogu należało też zwrócić ciało ziemi³². XVII-wieczne testamentalne dokumenty na ogół zawierają życzenia odnośnie formy i miejsca pochówku, gdyż pragnieniem «każdego było spocząć obok rodziców, aby razem z nimi z jednego miejsca stanąć na Sąd Boski»³³. Według A. Kalnofojskiego księżna Tatiana Ostrogska wyraziła wolę złożenia swych doczesnych szczątków w jednym grobie ze swym sławnym małżonkiem³⁴.

W innych nagrobkach z «*Teraturgemy*» czytamy, iż zmarły «po trudach świata tego, tu obrał sobie odpocznienie»³⁵; «zmarszy, w Cerkwi Najświętszej Panny Pieczarskiej pogrzeb obrał sobie»³⁶, «z rejestru żywych wymazany, kości tu swe pogrześć rozkazał»³⁷. Oznaczało to zapewne chęć

był grzesznikiem i bardzo obraził Boga...staraj się przynieść mu ulgę – poprzez jałmużnę i ofiary». Cyt. za: Vasiliadis N. *Misterium...* S. 406.

³⁰ *Pouczenie dla dzieci moich // Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej / Wybrał, przełożył i opracował Ryszard Łużny. Kraków, 1995. S. 84–85.*

³¹ Por.: *Еухологiон або требник*. К., 1646. С. 857. Literackie prośby o przekazanie mienia ubogim patrz. np. wiersz: Baranowicz Ł. *Lutnia...* S. 472.

³² M. Borkowska zauważyła, iż szczególne wrażenie na czytelniku testamentów robi «powracająca stale formuła (w obliczu śmierci balibyśmy się powiedzieć «frazes») o oddaniu duszy Bogu, ciała ziemi, a potem majątku krewnym: dopiero tu można zrozumieć, co to naprawdę jest ogołocenie». Zob.: *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie...* S. 12.

³³ Falniowska-Gradowska A. *Testamenty...* S. XV.

³⁴ Kalnofojski A. *Teraturgema* (XIII)... S. 155. Bohaterka epitafium zmarła około 1526, a nie 1531 roku jak podaje autor nagrobka, a Konstanty Iwanowicz Ostrogiński przeżył żonę, a nawet ożenił się powtórnie z Aleksandrą księżną Słucką, sam zaś spoczął w Ławrze Kijowskiej około 1530 roku. Por. komentarz R. Radyszewskiego do wiersza 16 z *Teraturgemy*, zob.: *Roksołański Parnas. Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. Antologia*. Kraków, 1998. S. 165. Por. inne przykłady miłości małżeńskiej ze zbioru Kalnofojskiego, s. 154, nagrobek Ł. Baranowicza ze zbioru *Lutnia*, s. 495.

³⁵ Tamże. S. 158.

³⁶ Tamże. S. 154 i 159.

³⁷ Tamże. S. 158.

doprowadzenia do złożenia ciała w dokładnie wybranym miejscu. Przy czym nie było to pragnienie spowodowane jedynie chęcią spoczywania razem z przodkami i krewnymi, ale także wyraz wiary w bezpośredni wpływ miejsca pochówku na zdobywanie nagrody w niebie. Zmarli «bohaterzy» 31 nagrobków z księgi «*Teraturgema lubo cuda*», na co wskazują wiersze nagrobne, życzyli sobie, by ich szczątki doczesne spoczęły w cerkwiach pieczerskich. Powody były prestiżowe, ale przede wszystkim eschatologiczne i wiązały się z wiarą w osiągnięcie wiecznej szczęśliwości przez wszystkich pochowanych na terenie ławry. Miało by się to stać po pierwsze w wyniku cyklicznych modlitw wspominkowych odprawianych przez mnichów w intencji dusz ludzi spoczywających w obrębie zespołu klasztornego. Drugim istotnym czynnikiem była bliskość doczesnych szczątków świętych ojców pieczerskich oraz przekonanie o ich skutecznym orędownictwie. Wiara w skuteczne wstawiennictwo pieczarników ma swoje źródło w wielu historiach z rodzimego pateryku, ale najistotniejsza w kontekście eschatologii, wydaje się być zapewne powszechnie znana z racji popularności tego zabytku³⁸, zawarta w nim obietnica złożona przez założyciela zgromadzenia – Antoniego. Zgodnie z zapowiedzią świętego ojca, każdy człowiek pochowany w klasztorze kijowsko-pieczerskim miałby być zbawiony³⁹. Podobną obietnicę złożył swoim uczniom także św. Teodozy⁴⁰.

Tak więc instrukcje testamentowe powstawały również z myślą o wyborze odpowiedniego miejsca spoczynku. Ponadto w omawianym typie piśmiennictwa zalecano takowe przygotowania, uważając, iż przynoszą efekt otrzeźwienia w chwilach nadmiernej fascynacji dobrami i rozkoszami oferowanymi przez doczesność. Były zatem uznawane, za skuteczne sposoby wspomagające wzrost duchowy człowieka. Zwłaszcza ludzie młodzi,

³⁸ Pateryk był niezmiernie popularnym wśród czytelników zabytkiem, wielokrotnie opracowywanym i wznawianym, Abramowicz pisał: «*Nie Słowo o wyprawie Igora, nie Słowo o zakonie i łasce, nie Latopis, lecz Pateryk stał się wiecznie odnawianym, poszerzanym, a z początkiem naszego drukarstwa nieustannie przedrukowywanym dziełem naszego piśmiennictwa*». Cyt. za: Nodzyńska L. *Wstęp // Pateryk...* S. 10, przypis 4. W XVII wieku Pateryk pojawił się drukiem kilkakrotnie, były to: wersja polskojęzyczna Sylwestra Kossowa z 1635 oraz cerkiewnoruska w opracowaniu Józefa Tryzny z 1656, a wydana w roku 1661 dzięki aktywności wydawniczej Innocentego Gizela. To wydanie przedrukowano w 1678 i 1702 roku. Omówienie wspomnianych redakcji patrz: Січенко Ю. А. *Киево-Печерський патерик у літературному процесі кінця XVI – початку XVIII ст. на Україні*. К., 1990.

³⁹ W Pateryku na podparcie tej obietnicy, zamieszczono opowieść Symona o mnichu Onisiforze. Zob.: *Pateryk...* S. 174–174. Legenda ta, podobnie jak twierdzenie Symona o nieznieścizalności cerkwi Pieczerskiej i porównanie monasteru pieczerskiego do morza, które odrzuca wszelką zgniliznę czyli opowieści zaświadczone świętość ławry zostały usunięte z Pateryku przez cenzurę moskiewską (Synod 1759 r.). Cyt. za: Nodzyńska L. *Wstęp // Pateryk...* S. 111, przypis 76.

⁴⁰ Tamże. S. 175.

silni, cieszący się dobrym zdrowiem powinni dbać o własne nagrobki i trumny, traktując owe praktyki, polegające na ustawicznym odnawianiu refleksji wanitatywnej jako ćwiczenia hartujące ducha. Po wskazane sposoby nieustannego wspominania śmierci sięgali, jak przekonują XVII-wieczni twórcy, władcy Grecji i cesarze Konstantynopola⁴¹, egipskim mnichom całe życie upływało na modlitwie w pieczarach-grobach⁴², groby budowali sobie nawet tacy słynni święci jak Jan Miłościwy⁴³, czy Bazyli Wielki⁴⁴.

Następny, omówiony obszernie w duchowym poradnictwie, punkt ostatniej woli obejmował kwestię związaną z przekazaniem pełnionych przez zmarłego godności i obowiązków. Jeśli testator piastował pewien urząd czy też sprawował władzę w jakiegokolwiek dziedzinie życia społecznego, politycznego, religijno-duchowego, wówczas spokój duszy zapewnić miało wyznaczenie jak najlepszego następcy. Jeśli zaś człowiek posiadał rodzinę należało wprowadzić zapis dotyczący sprawowania opieki zwłaszcza nad nieletnimi dziećmi⁴⁵. Wspomnianym rozporządzeniom niejednokrotnie towarzyszyła nauka o dobrym życiu w formie zaleceń, porad, które w tekście żałobnym, były wypowiedziane przez samego zmarłego za sprawą figury zwanej *fictio personae*. Monolog nieboszczyka stylizowany na ostatnią wolę znany był już starożytnym epicediom jako *ultima morientium verba*. Polegał na zacytowaniu w utworze funeralnym ostatnich słów zmarłej osoby, ale wypowiedzianych jeszcze za życia w momencie przeczuwanej śmierci i wykazywał podobieństwo do testamentu⁴⁶. Drugim typem monologu była tzw. mowa «w duchu», która stanowi odmianę często spotykanej w literaturze nagrobkowej «mowy z grobu» (*oratio a tumulo*). Były to skierowane do żywych słowa osoby właśnie zmarłej, przebywającej w zaświatach. Oba rodzaje wypowiedzi wykazują znaczne podobieństwo do testamentu i występują w literaturze żałobnej omawianego okresu pełniąc w kompozycji funeralnej zadania konsolacyjne, a czasem także pouczeniowe.

W kompozycji pogrzebowej wygłoszonej nad grobem Elizeusza Płete-neckiego, dzięki wprowadzonej w obręb kazania mowie z zaświatów, oplakiwany dostojnik kościelny «osobiście» pocieszał zasmuconych jego odejściem uczestników pogrzebu. Głównym argumentem konsolacyjnym

⁴¹ Сакович К. *Вірші...* С. 227–228.

⁴² Тамże. С. 230.

⁴³ Тамże; пор. także: Галятовський І. *Казань* 3 С. 187.

⁴⁴ Сакович К. *Вірші...* С. 229.

⁴⁵ Пор. пр. Василь Загоровський. *Духовное завічання. Наставленіє дітям и правила для их воспитанія; распоряженіє об устройстві церквей госпиталей и школы // Українська література. Апокрифи. Агіографія. Паломницькі твори. Полемічні твори. Перекладні повісті. Поетичні твори / Ред. тому В. Л. Микитась. К., 1988. С. 167–182.*

⁴⁶ Słękowa L. *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*. Wrocław, 1991. S. 141.

też te mowy uczyniono fakt wyznaczenia przez zmarłego godnego następcy w sprawowaniu pieczy nad kijowską Ławrą⁴⁷.

Troska zmarłego o rozwój duchowy klasztoru uznana została za wyraz miłości ojca Elizeusza do rodzimego zgromadzenia. Dostrzeżono przy tym wierność zmarłego archimandryty wobec niepisanego testamentu poprzedników. Płetenecki zachował tradycję klasztoru pieczerskiego, bowiem święci ojcowie, tak jak wspomniany Antoni⁴⁸, w przeczuciu nadchodzącej śmierci wskazywali nowych przewodników życia duchowego w monasterze.

Nieco inny rodzaj mowy z zaświatów umieszczony został w wierszowanym, funeralnym cyklu, który przypisywany bywa Damianowi Nalywajce. Zawierał, bowiem słowa zmarłego księcia Aleksandra Ostrońskiego kierowane w sposób przedstawiający domową hierarchię ważności, a zatem kolejno według dostojenstwa i wieku, do żony, towarzyszy, dzieci, sług i wszystkich społeczeństwa, do których zwracał się słowami «narodzie chrześcijański»⁴⁹. Dlatego też «*Lament domu książąt Ostrońskich*» wykazuje bliskie pokrewieństwo z formą testamentu. Jak ustaliła badaczka,

w funeralnych wierszach – podobnie jak w testamentach – umierający wyrażali swoją miłość i przywiązanie do małżonków, dzieci, rodzeństwa, rodziców i innych krewnych, żegnali się z nimi. Przestrzegano przy tym nakazanego wiekiem i stopniem pokrewieństwa *decorum*. [...] Między poezją żałobną a testamentami zaobserwować można podobieństwo w innym jeszcze zakresie: oba typy tekstów traktują o społeczności, która nie ogranicza się do krewnych, obejmuje także służbę⁵⁰.

Wyraźnie stylizowana na ostatnią wolę zmarłego jest zwłaszcza część monologu kierowana do synów o zdecydowanie dydaktyczno - moralizatorskim tonie, bowiem ojciec przypominał potomkom zacność rodu Ostrońskich, nakazywał wierność prawosławnej cerkwi, ojczyźnie, ale i przestrzegał przed zgubnym pożądaniami doczesnych przyjemności.

Jak widać z powyższego przykładu zarówno karty testamentu jak i literatura funeralna stanowią cenne źródło informacji na temat życia rodzinnego i społecznego⁵¹. O wzajemnych relacjach, powinnościach i obowiązkach poszczególnych członków rodu świadczą formuły dotyczące przekazania opieki nad krewnymi zmarłego. I tak zmarły hetman Piotr Sahajdaczny za pośrednictwem wierszy żałobnych powierzył swoją małżonkę opatrzności niebios, ale i opiece wojska, którego był dowódcą. Dołączył także przy tej sposobności krótką naukę o dobrym życiu wdowy⁵². Podobnie inny «bohater kazania», zmarły w stanie bezzennym młody

⁴⁷ Копистенський З. *Казанье...* С. 121.

⁴⁸ Por. *Żywot Antoniego w Paterikonie* Sylwestra Kossowa, zob.: *Seventeenth-Century Writings on the Kievan Caves Monastery*. Texts. Vol. 4. S. 18–19.

⁴⁹ *Ламентъ дому княжат Острозских* // Rothe H. *Die älteste ostslawische Kunstdichtung 1575–1647*. Gissen, 1977. S. 119–121.

⁵⁰ Ślękowa L. *Muza domowa...* S. 142–143.

⁵¹ Borkowska M., OSB. *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie...* Kraków, 1984. S. 8.

⁵² Por.: Сакович К. *Вірви...* С. 237–238.

rycerz Eliasz Czetwertyński żegnając najbliższych krewnych zgromadzonych na pogrzebie, słowami mówcy polecił swego słusznego wiekiem ojca trosce i opiece braci⁵³.

Zacytowane powyżej przykłady wypowiedzi z zaświatów należały do świeckich reprezentantów życia publicznego, choć ich rzeczywistymi autorami byli często ludzie duchowni. Niemniej jednak pośmiertne słowa zmarłych iumenów, archimandrytów czy też biskupów i metropolitów bez porównania częściej niż w przypadku słów świeckich dostojników przybierały kształt pouczenia o dobrym życiu, przeradzając się niejako w sposób naturalny w duchowy testament. Doskonale ilustruje to żałobny tekst przypisywany Melecjuszowi Smotryckiemu. Zawiera on, bowiem prozopopeję zmarłego ojca Leoncjusza Karpowicza skierowaną do powierzonych jego opiece synów duchowych. W omawianym «*Lamencie*» słowo «w duchu» przerozdziło się w obszerną naukę o godnym życiu i umieraniu, zaś motyw przewodni rozważań nad rzeczami ostatecznymi stanowił przeznaczony zwłaszcza dla młodych mnichów, a także młodzieży apel «Pamiętaj o śmierci»⁵⁴.

Przygotowanie duchowego testamentu jako element dobrego przygotowania na śmierć zalecał wspomniany w «*Omilii*» święty Efreem Syryjczyk⁵⁵. Duchowy testament winien zawierać – zgodnie z podanym wzorcem – przykładem prośbę o modlitwę wstawienniczą zarówno w chwili zgonu, jak i po rozłączeniu duszy z ciałem, a także ustalać kształt i ilość ofiar w postaci żałobnych nabożeństw zadusznych. Efreem z Edessy, według Z. Kopysteńskiego, w ostatnich chwilach życia zgromadził swoich braci i nakazał im, aby zaniechali planów organizowania wystawnego pogrzebu⁵⁶. Prosił natomiast tych, którzy mieli towarzyszyć mu śpiewając psalmy i modły w jego ostatniej ziemskiej drodze, by nie zapominali o ustawicznej ofierze mszy świętej, a na 30 dzień po zgonie odprawili nabożeństwo wspominkowe⁵⁷.

Prośby o modlitewne wstawiennictwo za zmarłym obecne w testamentach, równie często występowały w piśmiennictwie żałobnym. Jeśli kompozycję kazania żałobnego wieńczył błagalny zwrot do Boga z prośbą o wieczną szczęśliwość dla osoby zmarłej⁵⁸, to niejednokrotnie był on

⁵³ Пор.: Старушич І. *Шата...* С. 271.

⁵⁴ Смотрицький М. *Лямент // Українська література XVII ст.* / Вступ, упор. В. І. Кречотня. К., 1987. С. 216.

⁵⁵ Копистенський З. *Омлія...* С. 152. Wśród pism ojca z Edessy zachował się *Testament św. Efrema*, por.: Ks. F. Drączkowski. *Patrologia*. Pelplin-Lublin, 1998. S. 252.

⁵⁶ Копистенський З. *Омлія...* №. 152. Już w IV w. Grzegorz z Nyssy w słowie pochwalnym na cześć Efrema Syryjczyka przypominał chwalebny postawę tego świętego męża, który poprosił, by po śmierci nie oblekano go w drogie szaty, lecz by zamiast tego pieniądze przeznaczone za zakup wykwintnej odzieży rozdać ubogim. Zob.: Vasiliadis N. *Misterium śmierci*. Białystok, 2005. S. 317.

⁵⁷ Тамże. S. 154.

⁵⁸ Пор. пр.: Копистенський З. *Казань...* С. 125; Галтятовський І. *Казань І на погребі якого-колек чоловіка благочестиваго // Ключ розуміння / Підготувала І. П. Чепіга. К., 1985. №. 184; Казаніє на погребі // Еухологїон сі ест молїтослов ілії требник. Львів, 1645. С. 133; Сакович К. *Матеріа...* С. 46.*

zintegrowany z pełnymi nadziei modlitwami o dobre życie, a następnie dobrą śmierć i zbawienie, wszystkich zgromadzonych na uroczystości pogrzebowej lub wspominkowej osób⁵⁹. Podobny schemat odnajdujemy w zakończeniu kazania na rocznicę śmierci Płeteneckiego. Ponadto zamieszczono tam niemal litanie prośb do Stwórcy w intencji rodzimego zgromadzenia kijowskiego. Autor, a zarazem następca zmarłego ojca Elizeusza w godności archimandryty, uciekając się do Miłosierdzia Bożego błagał Niebiosa o obronę ośrodka pieczerskiego przed czyhającymi «od widzialnych i niewidzialnych wrogów» zagrożeniami. Wyraził pragnienie by w Ławrze królowała miłość bliźniego i świętość, a także «twardość» w wierze prawosławnej «nieporuszona»⁶⁰.

W wierszowanym tekstach żałobnych prośby do żyjących o wstawienie u Boga wypowiedane były, podobnie jak wcześniej wspomniane pouczenia, za pośrednictwem prozopopeicznych monologów osób zmarłych. W cyklu epicedialnym Kasjana Sakowicza wyraźnie stylizowane na ostatnią wolę pośmiertne słowo Piotra Sahajdacznego, zawierało prośby o modlitewne wsparcie duszy w zaświatach kierowane nie tylko do żony, ale nawet do wojska kozackiego, któremu hetman przewodził w ostatniej swojej bitwie pod Chocimiem⁶¹.

Formuła prośby o modlitwę jest niemal konstantą kompozycyjną epitafium, które bardzo często stawało się częścią rozbudowanego tekstu żałobnego. W «*Lamencie*» po śmierci Żeliborskiego zmarły «wszystko co śmiertelne pod ziemię oddawszy» polecał się modlitwom wstawicznymi żyjących⁶².

W testamentach oraz w zabytkach piśmiennictwa żałobnego wyrażone zostało przekonanie, iż przed śmiercią należy przeprosić Boga za wszelkie nieprawości, ale i pojednać się z ludźmi, po to by przyjęte sakramenty przyniosły duchowe owoce, ale także w celu zaskarżenia sobie przyszłych wstawienników u Boga⁶³. Przykładem może posłużyć «*Nauka albo sposób złożenia kazania na pogrzeb*» Joannicjusza Galatowskiego, który zalecał kaznodziejom, by zwracając się do zebranych na pogrzebie ludzi w części pożegnalnej mowy poprosili w imieniu zmarłego o modlitewne

⁵⁹ Por. np.: Могила П. *Казанє погребное в посполитости над оумершим // Еухологон або требник. Київ 1646*. Рим, 1988. С. 857, к. 946 (факсимільне видання); por. także: Туптало Д. *Пирамись альбо столпь во блаженной памяти (...) отца Иннокентія Гизеля // Титов А. Проповеди святителя Димитрия Митрополита Ростовского, на украинском наречии*. М., 1909. С. 134.

⁶⁰ Копистенський З. *Омліа...* С. 171.

⁶¹ Сакович К. *Вірші...* С. 238–239.

⁶² *Плач альбо лямент по zestю з світа сего, вічної памяти годного Григорія Желиборского // Rothe H. Die älteste ostslawische Kunstdichtung 1575–1647*. Gissen, 1977. S. 173. Por. także epitafium dla Iwana Brzuchowieckiego: Баранович Л. *Епитафiон // Українська література XVII c.* С. 303; por. także epitafium: *Всечестному ієромонаху Ігнатію Оксеновичу Старушичу // Українська поезія. Середина XVII ст.* / Упор. В. І. Крекотень, М. М. Сулима. К., 1992. С. 38.

⁶³ Testamentalne formuły omawia M. Borkowska: *Dekret...* S. 16.

za nim wstawienictwo oraz o porzucenie wszelkiej trzymanej w sercu urazy i wybaczenie win⁶⁴.

Gotowe modlitewne formuły, zawierające tak słowa wybaczenia, jak i prośbę o odpuszczenie win, znajdują się w specjalnym nabożeństwie przeznaczonym na okoliczność «rozłączenia się duszy od ciała każdego prawowiernego chrześcijanina». Przeznaczone są jednakowoż, dla tych którym darowany został czas na przygotowanie się do śmierci. Wówczas człowiek umierający, jeśli jego stan na to pozwalał, odczytywał modlitwy sam, jeśli nie, wygłaszał je w zastępstwie umierającego i dla duchowego pożytku, ktoś z grona obecnych przy śmiertelnym łożu uczestników obrzędu⁶⁵.

W przypadku śmierci nagłej szczególnej mocy nabierały zapewne pożegnania czynione mocą testamentu, a także te wypowiedziane w imieniu zmarłego już w trakcie uroczystości pogrzebowej. I tak w wierszowanej propopei z poematu «*Lament*» (1603) zmarły Aleksander Ostrogski apelował do znajomych i przyjaciół o dobrą po nim pamięć. Przepraszał, usprawiedliwiając się ułomnością i omylnością właściwą każdemu człowiekowi, zwłaszcza tych którzy z jakichkolwiek przyczyn żywili do niego urazę⁶⁶.

Z kolei umierający z wiersza pod wymownym tytułem «*O przebaczenie przed śmiercią prozba ostatnia*» pragnął, by przez wzgląd na słabość i grzeszność natury ludzkiej puszczono były w niepamięć wszelkie wyrządzone przezeń krzywdy. Wiersz w przeciwieństwie do związanych ze względu na sytuację wygłaszania i uniwersalnych formuł z nabożeństwa przewidzianego na rozłączenie duszy od ciała, mógł poruszać szczerością wyrażanych obaw i nadziei człowieka, który w sposób dojmujący odczuwał zbliżanie się nieuchronnej śmierci.

Przebaczcie Bracia żem zgrzeszył koźdemu,
Upodobcie się w tym Bogu dobremu:
[...] Pokornie proszę wybaczcie słabości,
Bóg serca świadek nie czyniłem z złości.
[...] Z jaką największą was pokorą proszę,
Niech prosczenie w mej winie odnoszę.
Ostatnią Bracia miłość pokażecie,
Kiedy ułomność moją zagrzebiecie.
Przebaczcie Bracia a ja obiecuję,
Że Bóg wam wasze winy podaruje,
A o Modlitwy proszę was serdecznie,

⁶⁴ Галятовський І. *Наука...* С. 117.

⁶⁵ Пор. пр. wspomniane nabożeństwo w *Trebniku Mołuły*: «В сїмь непрїятелиемь моимь, всі вини ихъ и образы, которыми мене коли колвек словомь або учинкомь, або яким колвекъ способом образили, от сердца отпуцаю. (...) Покорне всіхъ тыхъ, которыхъ коли колвек чимъ образилем, або словом учинкомь перепрошую, и абы ми от сердца пустили, пилне и покорне прошу» (*Еухологїон або требник*. Київ, 1646. С. 571–572, к. 551–552).

⁶⁶ *Ламентъ дому княжат Остозских*. С. 119–120. W wierszach Sakowicza zmarły prosi: «Еслим кого образил, молю вас простїте, Всїх моих вин, с образ, прошу запомнїте» (Сакович К. *Віршї...* С. 239).

Modłcie się, z Panem bym królował wiecznie.

Czego Modłami mnie życzyć będziecie,

To z Pańskiej Ręki i sami weźmiecie⁶⁷.

Wygłaszane «od ducha» zmarłego przestrogi i apele o zaniechanie nadmiernych płaczów nadgrobnych na rzecz łez pokutnych nad własną grzesznością, czy też nawoływania do wzajemnego przebaczenia sobie wszelkich win posiadają swój idealny pierwowzór w ostatnich przedśmiertnych chwilach Jezusa na krzyżu. Jak podkreślał J. Galatowski Chrystus wybaczył «Żydom, zabójcom swoim, którzy go obrazili»⁶⁸.

Pożegnanie, w dokumentach zawierających zapis ostatniej woli, stanowiło swobodnie traktowany punkt testamentu, tak, iż «czasem go nie ma wcale, a czasem znów bywa długi i wylicza imiennie mnóstwo osób»⁶⁹. W piśmiennictwie żałobnym słowa pożegnania stanowiły niemal «stałe miejsce» kompozycji funeralnych, wieńcząc zwłaszcza obszernie teksty żałobne, zawierały jednocześnie bardzo istotne w przygotowaniach do dobrej wieczności podziękowanie, prośbę o modlitwę i pojednanie zwaśnionych stron.

Przykładem może być pożegnanie wypowiedziane w imieniu zmarłego rycerza z pogrzebowej kompozycji «Szata». Ihnatij Staruszycz motywując swoje pośrednictwo nagłą śmiercią młodego przedstawiciela książąt Czetwertyńskich, wyraził w zastępstwie zmarłego wdzięczność królowi, hetmanom, metropolicie, przekazał wreszcie słowa pożegnalne skierowane od nieboszczyka do ojca, braci, a także towarzyszy i do «szlachetnych sług swoich»⁷⁰, którzy, przypomnijmy, podobnie jak w testamentach potraktowani zostali niemal jako członkowie społeczności rodzinnej⁷¹.

Nieco rzadziej pożegnanie występowało w epitafium, zazwyczaj było związane, tak jak wieńczący «Lament» po śmierci ojca Iwana nagrobek – akrostych:

Иж бим долг отдал, хотя ж не в истне дошлом віку,

Власне пришло крест, винний каждому Чловіку.

Славячи ж щире: смертний напито к приймаю.

БРАТ, честных ВАС, вслух, Церков, всіх другов жегнаю⁷².

Jak widać z przeprowadzonej analizy wszelkie obecne w literaturze żałobnej elementy treściowe testamentu, zgodnie z panującymi podówczas przekonaniem odgrywały szczególnie ważną rolę w procesie dobrego przygotowania do śmierci. Forma oficjalnego aktu – zapisu, a także w pewnym stopniu potwierdzenie powstania dokumentu zamieszczone w

⁶⁷ Baranowicz Ł. *Lutnia...* K. 473.

⁶⁸ Галятовський І. *Казань (I) на погребі*. С. 184.

⁶⁹ Borkowska M., OSB. *Dekret...* S. 16.

⁷⁰ Старушич І. *Шата...* С. 271.

⁷¹ Por.: Ślękowa L. *Muza domowa...* S. 142–143.

⁷² Андреевич Д. *Лямент по Святобливе зошлом, Велебном Господину Отцу Іоанні Василевичу (...)* Написаний през многогрішного ієродіакона Давида Андреевича // Rothe H. *Die älteste ostslawische Kunstdichtung*. S. 274. Formuły pożegnalne pojawiają się także w obszernych nagrobkach. Por. np. nagrobek z «Lutnii» Baranowicza, k. 508.

tekście żałobnym, miałoby zabezpieczać realizację ostatniej woli przez spadkobierców zmarłego. Najwyraźniej «przestępstwo» niedotrzymania nakazów testamentowych nie należało wówczas do rzadkości skoro ówczesne dokumenty zawierały przestrogi skierowane do tych, którzy nie uszanują woli zmarłego. Formuła maledykcyjna umieszczana najczęściej w końcowej części aktu, podobnie jak zbliżona do niej klątwa ludowa⁷³, zawierała ostrzeżenie pod adresem nieuczciwego egzekutora testamentu, by pod groźbą kary Bożej odstąpił od niecnego zamiaru niedotrzymania woli zmarłego. Testatorzy najczęściej straszili rozprawą na sądzie przy końcu czasów⁷⁴. W literaturze przykładem występowania zarówno formuły maledykcyjnej, jak i benedykcyjnej jest wiersz Łazarza Baranowicza z części zbioru «*Lutnia*» pt. «O Testamencie»:

Kto by przeszkadzał, niech mu Bóg przeszkodzi;
 Że woli mojej w dzieło nie przywodzi:
 Jeśliby w mojej tej szkodził potrzebie
 Bóg go pokarze, że nie będzie w Niebie.
 Kto dopomoże ja go błogosławię,
 Życzę by za to był w Niebieskiej sławie⁷⁵.

Zachłanność ludzka według opinii Z. Kopysteńskiego bywała tak wielka, że nawet wyrażenie ostatniej woli w formie pisemnej, ani sankcje prawne nie zapewniały realizacji zaleceń testamentowych. Dlatego też kaznodzieja radził tym, którzy obawiali się, zakłócających duchowe przygotowania do śmierci, swarów między sukcesorami dóbr, aby rozdysponowali majątek jeszcze za życia. Miał to być jedyny sposób na pomyślne zrealizowanie woli przygotowującego się do odejścia z szeregu żywych człowieka⁷⁶.

Testament wybitnego przedstawiciela życia publicznego poprzedzał powstanie pośmiertnego panegiryku na jego cześć, wobec tego odwołania do rzeczywistego testamentu lub opisanie chwalebnych i często znanych opinii publicznej następstw egzekucji aktu prawnego stanowiło dla żyjących nie tylko zachętę do regulowania spraw ziemskich w odpowiednim ku temu czasie, ale i cenną wskazówkę jak sporządzić ów cenny dokument, by stał się on sprzymierzeńcem duszy w spokojnym oddalaniu się od ziemi, a następnie osiągnięciu najważniejszego celu każdego chrześcijanina, czyli wiecznego szczęścia w niebie.

⁷³ Engelking A. *Kara Boża, czyli sprawca klątwy jako jej egzekutor* // *Tejże. Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*. Wrocław, 2000. S. 229–239.

⁷⁴ «[...] тотъ тестаментъ и остатнюю волю мою кончу и замыкаю, веруючи еднакъ, абы его никто ни въ чомъ не нарушилъ, а то под клятвою святыхъ отецъ триста и осмнадцати, иже въ Никеи, и подъ помстою Бога всемогущого, который въ день судный воздасть каждому по діломъ его» (*Духовное завещание киевского митрополита Иова Борецкого 1631 г.* // Голубев С. *Киевский митрополит Петр Могила и его сподвижники*. Т. 1 (Приложения). К., 1883. С. 398). Por. także testament Halszki Ostrogskiej w: *Острозька давнина. Дослідження і матеріали* / Ред. І. Мицько. Т. 1. Львів, 1995. С. 111.

⁷⁵ Baranowicz Ł. *Lutnia Apollinowa...* K. 472.

⁷⁶ Копистенський З. *Омilia...* С. 170.